

## Witold Płytnik – wspomnienie

**22** lipca minął rok od śmierci dra Witolda Płytnika, wybitnego protetyka, niezwykle sumiennego i uczciwego lekarza stomatologa.

Urodził się 1 stycznia 1934 r. w Warszawie. Już w młodości miał ścisły kontakt ze stomatologią oraz techniką dentystyczną. Ojciec jego, Jan Płytnik, był technikiem dentystycznym i wieloletnim kierownikiem jedynej w Warszawie Protezowni Ubezpieczalni Społecznej. Starsze rodzeństwo – siostra Anna Jagiełło i brat Jan Płytnik to lekarze stomatolodzy.

Wybuch II wojny światowej zastał rodzinę Płytników na wakacjach w Druskiennikach. Po zajęciu tych terenów przez Sowieców rodzina chroniła się ucieczką przed wywiezieniem na Sybir. Ukrywali się w Grodnie i na Polesiu. Zatrzymani przez niemiecką straż graniczną, zostali przewiezieni do Gib, a potem do Sejn. Szczęśliwie wrócili do Warszawy w sierpniu 1940 r., gdzie przebywali aż do upadku Powstania Warszawskiego. W drodze do obozu w Pruszkowie znów udało im się uciec i cała rodzina przez pierwsze lata po wojnie mieszkała w Rykach koło Lublina, gdzie Witold uczęszczał do szkoły podstawowej. Po powrocie do Warszawy był uczniem gimnazjum im. Stefana Batorego, gdzie zdał małą maturę. Następnie kontynuował naukę w Medycznym Studium Zawodowym, które ukończył z wyróżnieniem. Studia rozpoczął na Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze, po pierwszym roku przeniósł się na Akademię Medyczną do Warszawy. Po ukończeniu studiów pracował jako lekarz dentysta w gabinecie szkolnym w Błędowie koło Grójca.

W 1961 r. zawarł związek małżeński z Marysią Janowicz i od tego czasu związał się na zawsze z Poznaniem. Pracował najpierw w przychodni stomatologicznej na Wildzie, potem w Protezowni Miejskiej. Po powołaniu do wojska jako lekarz stomatolog objął ambulans zabezpieczający nadgraniczne zielone garnizony na terenie województwa zielono-

górskiego, a następnie przez 12 lat zatrudniony był w przychodni stomatologicznej 111. Szpitala Wojskowego w Poznaniu.

W 1976 r. rozpoczął pracę w Medycznym Studium Zawodowym nr 2 w Poznaniu, gdzie przez 20 lat wykształcił zawodowo liczną rzeszę techników dentystycznych. Jego wielką troską było przygotowanie ich do zawodu nie tylko merytoryczne, ale także etyczne. Kilka lat przed emeryturą został mianowany dyrektorem tej placówki. Wprowadzał wiele korzystnych zmian, podczas jego kierownictwa otwarto tam także wydział kształcący higienistki stomatologiczne.

Przez cały okres swojej pracy zawodowej prowadził także gabinet prywatny, poszerzał swoje wiadomości i umiejętności na kursach i szkoleniach, wprowadzał nowe materiały i techniki.

Dr Witold Płytnik był człowiekiem niezwykle uczciwym, czynnym i koleżeńskim. Świetny protetyk, dzięki swojemu wykształceniu medycznemu i technicznemu potrafił i chętnie udzielał rad stomatologom, którzy się do niego zwracali o pomoc. Był jednocześnie życzliwy i wymagający. Prace protetyczne przez niego wykonane, również technicznie, nie mogły mieć żadnych uchybień.

Jako człowiek był prawdziwie wierzący i wierny ideom prawości, rzetelności i uczciwości.



ANNA SERAFINOWSKA-KIELCZEWSKA